SŁAWOMIR GODEK

# O tzw. kopach sądowych – kartka z dziejów litewskiego prawa procesowego w dobie porozbiorowej

*On the So-Called „kopy sądowe" – An Insight in Some Aspects of the History of Lithuanian Procedural Law in the Post-Partition Era*

## Abstract

In 1802, the Russian authorities realised that in individual districts of the Lithuanian governorates, contributions were collected by the nobility for various local purposes alongside state taxes. These practices were banned as illegal, which was also confirmed by a Senate decree of 5 June 1804. At the same time, this act forbade the appropriation of so-called „kopy sądowe" for the remuneration of judges and the maintenance of the chancery of the Main Court in the Grodno governorate. A delegation of Grodno nobility, staying in St. Petersburg in 1810–1811 in order to win various concessions for their governorate from the government, made efforts to revoke the aforementioned decision as based on a misinterpretation of the law.

SŁOWA KLUCZOWE: kopy sądowe, proces litewski, gubernie litewskie

KEYWORDS: „kopy sądowe", Lithuanian procedural law, the Lithuanian governorates

SŁAWOMIR GODEK – profesor nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, e-mail: s.godek@uksw.edu.pl, ORCID – 0000-0002-4927-1894.

HTTPS://DOI.ORG/10.36128/XM74GB13

Litewsko-wileński gubernialny prokurator Piotr Tormasow pismem z 12 lutego 1802 r.[1] poinformował generał-gubernatora litewskiego Leontija Leontijewicza Bennigsena[2], że w powiatach guberni wileńskiej zbierane są od obywateli przez marszałków szlacheckich pieniądze na utrzymanie komisji szlacheckiej (wywodowej)[3] oraz na wynagrodzenie jej deputatów. Tormasow zapewniał, że zweryfikował wiadomości o tych „niepozwoliennych poborach" u sekretarzy niższych sądów ziemskich, którzy donieśli mu, że takowe wpływają bezpośrednio do marszałków i są używane według ich woli, dlatego ani niższe sądy ziemskie, ani powiatowi skarbnicy (kaznaczeje) nic nie wiedzą o wysokości wpłacanych kwot. Z cząstkowych informacji pozyskanych od sekretarzy niższych sądów ziemskich – Butowicza (upickiego) i Mickiewicza (telszewskiego) wynikało, że w powiecie upickim w 1801 r. zebrano z przeznaczeniem dla deputata Korzeniewskiego po 10 kopiejek srebrem z każdego dymu, co dało kwotę 1122 rubli i 40 kopiejek, którą wniesiono do powiatowej izby skarbowej (ujezdnoje kaznaczestwo), a potem wypłacono wspomnianemu deputatowi. W powiecie zaś telszewskim zebrano w 1801 r. na deputata z każdego dymu po 7,5 kopiejki, ale ponadto na budowniczego po 1,5 i jeszcze na kancelarię marszałka po 4 kopiejki srebrem, co łącznie przy 12259 dymach dawało sumę 1593 rubli i 67 kopiejek, choć w istocie obywatele wnieśli do kancelarii marszałka 1577 rubli i 16 kopiejek, a w niedoborze zostało 16 rubli i 51 kopiejek. Z uzyskanej sumy wypłacono wywodowemu deputatowi Wincentemu Piłsudskiemu 909 rubli i 90 kopiejek, budowniczemu Nowickiemu 181 rubli i 98 kopiejek, a na kancelarię przeznaczono 485 rubli i 98 kopiejek. Najistotniejsze, że Tormasow zwracał dalej uwagę, że wspomniane zbiórki i sposób wydatkowania pieniędzy są nielegalne, bowiem w świetle ukazu z 9 października 1801 r. (kopię aktu załączał) „niepozwolitielnyja pobory zaprieszczeny sowierszenno"[4]. Warto

1 Lietuvos valstybės istorijos archyvas, Vilnius (dalej: LVIA), rkps, F. 378, BS 1802, 59, k. 1–2.

2 Bennigsen został powołany na to stanowisko reskryptem z 11 lipca 1801 r. Henryk Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. II, z. 1 (Wilno, 1913), 7–8.

3 Nie wchodzę tu w problem narzuconego szlachcie przez rząd rosyjski obowiązku wywodu szlachectwa i zagadnienie jej degradacji, które mają już znaczną literaturę.

4 W imiennym ukazie dla nowogrodzkiego gubernatora cywilnego Oboljaninowa cesarz wyraził wolę, aby „nigdie nikakich niezakonnych poborow biez dozwolienija Senata i Mojego utwierżdienija czinieno nie było". W ślad za tym ukaz z Senatu do gubernialnego rządu litewskiego stanowił, aby „i w drugich gubernijach nikakogo roda nałogi pod kakim by to ni było priedłogom i imienowanijem swierch

zwrócić uwagę, że prokurator przyznawał, że nie ustalił jeszcze z jakiego powodu marszałkowie uczynili rozkład rzeczonych poborów według dymów i czy we wszystkich powiatach zbiórka została przeprowadzona tak jawnie, jak w telszewskim i upickim. Uważał, że nie będzie tego można ustalić inaczej, jak tylko zwracając się do samych marszałków. Tormasow zapytywał Bennigsena czy nie zechce zażądać od nich raportów, a po rozważeniu odpowiedzi wydać stosownego rozporządzenia.

Generał-gubernator nie zlekceważył sygnałów prokuratora i rychło zajął się sprawą. Opatrzone datą 19 lutego 1802 r. równobrzmiące pisma z żądaniem informacji o tym ile razy i jakie sumy wybierano w powiecie z przeznaczeniem na wynagrodzenie dla deputata komisji wywodowej i na zaspokojenie potrzeb jej kancelarii oraz ile pieniędzy wydatkowano i na co konkretnie je przeznaczono, a wreszcie czy zbiórka jest nadal prowadzona, rozesłano do dziewiętnastu marszałków powiatowych (brasławskiego, słonimskiego, trockiego, oszmiańskiego, telszewskiego, wiłkomierskiego, upickiego, kowieńskiego, rzeczyckiego, lidzkiego, zawilejskiego, nowogrodzkiego, szawelskiego, grodzieńskiego, wołkowyskiego, prużańskiego, wileńskiego, brzeskiego, kobryńskiego)[5].

Sądząc po datach z ostatnich dni lutego i pierwszych dwóch tygodni marca prawie wszystkie spośród trzynastu zachowanych w powoływanej jednostce archiwalnej odpowiedzi udzielonych przez marszałków lub zastępujących ich podkomorzych spłynęły stosunkowo szybko (najpóźniejsza, wysłana przez podkomorzego brasławskiego Bogusława Mirskiego z usprawiedliwieniem zwłoki chorobą, nosi datę 12 kwietnia, Widze)[6]. Różnią się one oczywiście wieloma szczegółami. Niektóre są oszczędne w treści i zamykają się w kilku wersach, inne są obszerniejsze lub nawet uzupełniają je dołączone zestawienia. Ciekawe, że Wojciech Pusłowski, marszałek powiatu słonimskiego, w pierwszych słowach pisma skierowanego do Bennigsena wypalił cokolwiek przekornie: „Nie zwykłem obywatelów

---

opriedielionnych zakonami gosudarstwiennych podatej suszczestwowat nie mogli". LVIA, rkps, F. 378, BS 1802, 59, k. 3. W *Połnom Sobranii Zakonow Rossijskoj Impierii*, Peterburg 1830 [dalej: PSZ] ukaz ten nosi datę 3 września 1801 r. *Imiennyj, dannyj Nowgorodskomu Graždanskomu Gubernatoru – O nieczinienii nikakich protiwuzakonnych poborow*, [w:] PSZ, t. XXVI, nr 19999, s. 772 (w przypisie nadmieniono jednak, że akt został rozesłany z datą 9 października).

5 LVIA, rkps, F. 378, BS 1802, 59, k. 4 (brulion cyrkularza z datą 19 lutego). Odpowiedzi powołują się na pisma gubernatora wojennego opatrzone tą datą.

6 Odpowiedzi nadesłane z powiatów, ibidem, k. 6–32.

mojego powiatu obciążać niepotrzebnymi składkami, staram się owszem ile możności od nich ochraniać”[7]. Nie jest moim celem szczegółowe omawianie treści tych ciekawych skądinąd pism, które mogą być pożyteczne dla badaczy zgromadzeń szlacheckich, a bardziej jeszcze komisji wywodowych, ale wynika z nich, co zresztą nie bardzo dziwi, że ilość przeprowadzonych poborów (od jednego do czterech!), zasady wybierania składek, ich wysokość, a także sposób wydatkowania funduszy, były w powiatach zróżnicowane. W raportach tych zwraca uwagę ten szczegół, że przypominano w nich generał-gubernatorowi na jakiej podstawie prawnej organizowano zbiórki. Marszałek Jerzy Puttkamer w piśmie z 3 marca (z Telsz) powołał się najogólniej na „ukazy rządowe zalecające okazanie dowodów o rodowitości szlachectwa”, w następstwie których powiat telszewski zdecydował o wyborze odpowiednich sum[8]. W późniejszym o jeden dzień piśmie marszałek oszmiański Adam Przeciszewski raportował z Oszmiany, że „była składka na deputację wywodową za zleceniem JW. gubernatora Bułhakowa w r. 1798”[9]. Precyzyjniej wyłożył rzecz Ludwik Pancerzyński, marszałek powiatu grodzieńskiego, który, co prawda w pierwszym piśmie do Bennigsena z 3 marca (z Grodna) wspomniał jedynie o „zaleceniach rządu gubernskiego litewskiego”, ale po zasięgnięciu wiadomości od swego poprzednika (co zapowiadał, że uczyni), w kolejnym piśmie z 7 marca 1802 r. (z Grodna), na pytanie o to „z jakiej mocy zbiór pieniężny na komisję szlachecką i zasiadających w onej deputatów był prowadzonym, wiele wybrano i wiele wyekspediowano”, wskazał już dokładnie, że odbyło się to w ten sposób, że „wskutek ukazu rządu gubernskiego pierwszej guberni litewskiej w roku 1797 augusta 28 dnia pod N. 531 i przepisanych onym w punkcie 12 prawideł w słowach «Marszałkom powiatowym poruczyć obmyślenie środków na utrzymanie ekspensy kancelarii powszechnego zebrania marszałka i deputatów, czy to przez uchwalenie niewielkiej składki, czyli przez postanowienie opłaty od składających na szlachectwo dowody» zgromadzeni do miasta powiatowego Grodna obywatele powiatu grodzieńskiego w roku 1798 miesiąca februarii ósmego dnia, postanowili na deputację wywodową szlachecką guberni litewskiej z własnych majątków nie pociągając do tego włościan składkę obywatelską zł. 4843 gr. 15”[10]. Taką samą podstawę

7 Pusłowski do Bennigsena, 21 lutego 1802 r. (Słonim), ibidem, k. 6.
8 Ibidem, k. 18.
9 Ibidem, k. 25.
10 Ibidem, k. 17, 26.

(różnica w dacie dziennej nie ma tu znaczenia) wskazał zastępujący marszałka powiatowego podkomorzy zawilejski Michał Danilewicz, który pismem z 1 marca (ze Święcian) donosił, że ukazem z 27 sierpnia 1797 r. „rząd gubernski litewski zalecił wybrać z powiatu do Komisji Dworzańskiej deputata wywodowego i na utrzymanie ekspensy kancelarii powszechnego zebrania marszałka i deputatów obmyślenie środków powiatowym marszałkom poruczył”[11].

Istotny z punktu widzenia niniejszych rozważań jest fakt, że przy okazji składania wyjaśnień na temat funduszy zbieranych na szlachecką komisję wywodową (w pismach do Bennigsena mowa też o deputacji wywodowej lub Generalnej Deputacji Wywodowej) wzmiankowano także o innych składkach zbieranych w powiatach. Otóż marszałek Pusłowski informował, że „powiat słonimski na komisję wywodową szlachecką uchwalił z dymu każdego w roku 1798 po groszy 5”, ale poza tym zbierano tam jeszcze składkę na pocztę stosownie do „urządzenia na zjeździe marszałków” z 28 lipca 1800 r., a przy tej okazji zbierano dodatkowo „na dopełnienie deficyt Izby Szlacheckiej Gubernskiej”. Natomiast wspomniany już podkomorzy Mirski raportował: „Dalsze jeszcze w powiecie są składki prócz podatków monarszych, jako to: na pocztę, na utrzymanie kancelarii powiatowej przy marszałku, na asesorów sądu niższego z nakazu rządowego, o tych ma rząd wiadomość, i one egzekwują się corocznie”. Nie omieszkał też Mirski wspomnieć, że „roku przeszłego został powiat obowiązany wskutek zalecenia JW. gubernatora Fryzela opłacić […] komisarzowi ziemskiemu brasławskiemu rubli srebrnych sztuk 350” z przeznaczeniem dla robotników najętych do reperacji dróg, ale te „już opłacone zostały zaciągniętym kredytem”, który jest spłacany za pomocą składek ustalonych od dymu[12].

Zdaje się, że Bennigsen i wileński rząd gubernialny wydali jakieś zarządzenie o zakazie albo przynajmniej zawieszeniu prowadzenia zbiórek na kancelarie powiatowych marszałków, ale pewnie nie wszędzie było ono respektowane. Otóż prokurator Tormasow pismem do Bennigsena z 23 sierpnia 1802 r. alarmował gubernatora wojennego, że otrzymał wiadomość od brasławskiego strapczego Tarasowa, iż buchalter tamtejszej izby skarbowej, niejaki Łowejko, podczas nieobecności powiatowego kaznaczeja Kasjanowicza, przy okazji odbioru państwowych podatków wbrew prawu i poleceniom rządu

11 Ibidem, k. 11.
12 Ibidem, k. 31–32.

gubernialnego i wojennego gubernatora wydanym powiatowym marszałkom, przepisującym, aby powstrzymać się od ściągania pieniędzy na utrzymanie kancelarii marszałkowskiej, przyjął do kasy od Mirskiego powierzoną podkomorzemu przez marszałka Bielikowicza sumę w wysokości 591 złotych i 6 groszy i nadal przyjmuje od obywateli „takowyja zakonami zaprieszczennyja pobory". Podejrzliwy Tarasow wskazywał przy tym, że nie wiadomo czy na pewno wniesione pieniądze są obracane na utrzymanie kancelarii, czy są w ogóle potrzebne i czy przy ich ściąganiu nie dochodzi do nadużyć[13].

Sprawa niedozwolonych zbiórek wyniknęła także w guberni grodzieńskiej. Dość dokładnie jej osnowę, działania władz, a przede wszystkim rozstrzygnięcie, które nas interesuje, bo odnosiło się także do kop sądowych, ilustruje obszerny, datowany na 5 lipca 1804 r. ukaz cesarski z Rządzącego Senatu dany ministrowi spraw wewnętrznych Wiktorowi Pawłowiczowi Koczubejowi[14]. Ograniczając się do ważniejszych kwestii wskażmy, że z treści aktu wynika, iż w lutym 1803 r. grodzieński gubernialny prokurator Łada przedstawił miejscowemu rządowi gubernialnemu wyniki swego śledztwa, które prowadził w związku ze skargą jednej ze wsi należących do grodzieńskiego leśnictwa. Otóż prokurator ustalił, że oprócz powinności określonych inwentarzami ściągane są z mieszkańców wioski dodatkowe sumy (od każdego złotego odprowadzanego do skarbu w ramach podatku po 9,5 gr.) z przeznaczeniem na kancelarię powiatowego marszałka i inne powiatowe potrzeby. W związku z tym, że Łada przekonał się, że „siej sbor w okładie gosudarstwiennych dochodow nigdie nie pomieszczen", a prawo nakazywało czuwać nad tym, aby nie nakładano żadnych nowych podatków bez cesarskiego zatwierdzenia, zasugerował rządowi gubernialnemu, aby po ustaleniu wysokości pozyskanych sum i tego czy w dzieło rozkładu obciążeń był zaangażowany jakiś włościanin, a także po należytym wyświetleniu sprawy, wydał stosowne postanowienia. W konsekwencji rząd gubernialny rezolucją z 21 lutego 1803 r. polecił grodzieńskiemu marszałkowi powiatowemu, aby zajął stanowisko w sprawie ustaleń prokuratora, a jeśli by się one potwierdziły, to aby zaprzestał egzekwowania wspomnianych sum, wyjaśnił na jakiej podstawie były ściągane i czy nie prowadzi się podobnych składek na potrzeby szlacheckie także w innych powiatach. Podobne zalecenia wysłano zresztą do wszystkich niższych sądów ziemskich.

13 Ibidem, k. 33–34.
14 Ibidem, k. 35–47 (kopia).

W odpowiedzi marszałek poinformował rząd gubernialny, że w powiecie grodzieńskim zbiera się dodatkową składkę od szlachty oraz chłopów „wsjakago zwanija" w wysokości 2,5 kopiejki od każdej złotówki podatku i że pieniądze te są przeznaczane na utrzymanie jego kancelarii, pocztowych stacji, zakup drewna dla kwaterujących wojsk i inne publiczne potrzeby. Uściślił dalej, że zbiórka odbywa się na podstawie postanowienia marszałków guberni litewskiej z 15 lipca 1800 r., podjętego za wiedzą ówczesnego gubernatora wojennego Michaiła Iłłarionowicza Goloniczczewa-Kutuzowa. Uznali oni wtedy za pożyteczne utworzenie własnych kancelarii i zostawili sobie obmyślenie sposobu na pozyskanie odpowiednich środków na ten cel. W ślad za tym właściciele ziemscy ustanowili dobrowolną składkę na kancelarię „so wsjakogo dyma i ot każdago płatimago w podat kaznie złotago", pierwotnie wyższą, później zredukowaną do połowy grosza. Odnośnie zbiórki na drewno dla wojsk marszałek przypomniał, że gdy w 1801 r. okazało się, że realizacja dostaw dla kwaterujących w miastach oddziałów okazała się nadmiernym dla nich obciążeniem i nawet Wilno nie znalazło możliwości ich zabezpieczenia, to ówczesny cywilny gubernator Fryzel zwrócił się do senatorów wizytujących gubernię i uzyskał ich pozwolenie na włączenie okolicznej ludności w dzieło pomocy dla miast w tym właśnie zakresie. Zgromadzona więc z polecenia cywilnego gubernatora szlachta, uznawszy, że dostawa drewna w naturze z powodu bezlesia będzie niemożliwa, postanowiła ustanowić składkę na jego zakup. W związku z tym zbiera się z każdego dymu (także i od chłopów skarbowych) od każdego złotego po 9,5 gr.

Także i niższe sądy ziemskie doniosły rządowi gubernialnemu, że składki pieniężne ustanowione przez marszałków powiatowych liczone od każdego złotego wnoszonego do skarbu z dóbr duchownych, skarbowych i szlacheckich są po powiatach (w ukazie dla Koczubeja wymieniono grodzieński, lidzki, kobryński, prużański, nowogrodzki, brzeski, wołkowyski) zróżnicowane tak pod względem przeznaczenia, jak i wysokości. Zbiera się więc je tam na utrzymanie poczt, kancelarie marszałków i pensje dla kancelistów, różne dostawy dla wojska, lazarety, komisję wywodową, najem domów dla potrzeb urzędów, wynagrodzenia dla dozorców parafialnych, a nawet na stół marszałka (to ostatnie w powiecie prużańskim) oraz inne jeszcze podobne potrzeby.

W konsekwencji prokurator Łada zwrócił się do rządu gubernialnego o przerwanie bezprawnego ściągania składek od chłopów. Wskazywał przy tym, że to nadużycie ma swe źródło nie w czym innym, jak tylko w praktyce

poruczania marszałkom zadań, które z zasady w ogóle do nich nie należą (takie jak nadzór nad budową budynków publicznych, zaopatrzenie wojska i „sztatnych komand" w drewno), bo mieszczą się w kompetencjach organów policji. Upominał się o ścisłe stosowanie się do przepisów prawa. Uważał, że należałoby zarządzić, aby wszystkie pieniądze ze zbiórek przyjmowane były przez urzędników od korony, przez co nie byłoby potrzeby utrzymywania kosztem biednych chłopów osobnych kasjerów.

Biorąc to wszystko pod uwagę i rozważywszy, że skoro zbiórki ustanowiono bez zgody władz zwierzchnich, a nawet bez ogólnej zgody szlachty, a tylko na mocy postanowienia gubernialnego i powiatowych marszałków podjętego w 1800 r., kiedy istniała tylko gubernia wileńska, i że są one sprzeczne z ukazem z 3 września 1801 r., rząd gubernialny podjął 21 grudnia 1803 r. decyzję o ich całkowitym skasowaniu z wyjątkiem składki pocztowej. W celu natomiast odebrania od marszałków sprawozdania z pobranych sum rząd postanowił zwołać do miasta gubernialnego „wsjo dworjanskoje obszczestwo", aby to, wniknąwszy w szczegóły dochodów i rozchodów i należycie je wyświetliwszy, a na tej dopiero podstawie zdecydowawszy, że jakieś niezbędne potrzeby publiczne wymagają uregulowania, podjęło w tej sprawie stosowną uchwałę, ale za powszechną zgodą i równą pod względem warunków dla każdego powiatu, co odpowiadałoby wymogom prawa. Następnie, nie wprowadzając uchwały w życie, przedstawiłoby ją zgodnie z wymogami art. 38 Ustawy o szlachectwie gubernatorowi cywilnemu. Co się zaś tyczy ujawnionej praktyki utrzymywania w niektórych powiatach nieznanych Ustawie o policji ani innym aktom prawnym pobierających wynagrodzenia parafialnych dozorców, rząd postanowił o ich likwidacji i ustanowieniu w zgodzie z ukazem z 1724 r. kluczwójtów, setników i dziesiętników.

Niezależnie od tego prokurator Łada wystąpił do ministra sprawiedliwości księcia Piotra Wasiljewicza Łopuchina z dwoma raportami. W pierwszym zwrócił uwagę, że choć rząd gubernialny zwołał szlachtę w celu zrównania obciążeń, to jednak może zdarzyć się tak, że spadną one, jak wcześniej, na chłopów z dóbr starościńskich i duchownych na równi ze szlacheckimi. Prosił więc prokurator ministra o rozstrzygnięcie czy w ogóle ci pierwsi mogą partycypować w kosztach związanych ze szlacheckimi potrzebami, takimi jak utrzymanie sędziów obu departamentów Sądu Głównego, deputatów komisji wywodowych oraz kancelarii marszałków. Drugim raportem Łada poinformował dygnitarza, że szlachta powiatu kobryńskiego nie zaniechała uchwał o zbiórkach (prokurator dołączył ich odpisy), i prowadzi je, mimo, że

nie było na nie zgody wszystkich obywateli. Tak oto 13 grudnia 1803 r. przy okazji zjazdu w związku z poborem rekruta szlachta podjęła uchwały o składce na utrzymanie stacji pocztowych, wynagrodzenie sędziów Sądu Głównego, budowę lazaretu dla żołnierzy, a nawet o sposobie finansowania posagów dla dwunastu biednych szlachcianek ufundowanych nieco wcześniej dla uczczenia obecności Aleksandra I w Grodnie. Później szlachta zaaprobowała jeszcze decyzję zebranych w Grodnie marszałków powiatowych, którzy postanowili o podwyższeniu składek na dwa pierwsze wymienione cele.

Z kolei Łopuchin przekazał sprawę wraz z dokumentacją oberprokurorowi Tatiszczewowi w celu przedłożenia jej Senatowi. Nieco później do tegoż organu wpłynął jeszcze dla rozpatrzenia ważny memoriał ministra spraw wewnętrznych oparty na raporcie (i przyłączonych rejestrach składek) grodzieńskiego gubernatora cywilnego Wasilija Siergiejewicza Łanskoja[15]. Gubernator meldował ministrowi, że z powodu różnorodności prowadzonych w guberni grodzieńskiej zbiórek („na obszczestwiennyje powinnosti i dobrowolno czinimych składok"), a w szczególności na utrzymanie marszałkowskich kancelarii i ich personelu, deputację wywodową, wynagrodzenie sędziów Sądu Głównego i inne potrzeby, postanowił („w sliedstwije opriedielienija gubernskago prawlienija") zwołać do Grodna na 15 lutego 1804 r. marszałków szlacheckich w celu wyrobienia na przyszłość jednakowych dla wszystkich powiatów w tej mierze zasad. Tu dochodzimy wreszcie do zasadniczego przedmiotu niniejszych rozważań, bowiem Łanskoj obok wymienionych kwestii postawił w swym raporcie także sprawę kop sądowych[16]. Otóż wyjaśnił ministrowi, że te, które zebrano w poprzednim tj. 1803 r., wykorzystano na wynagrodzenie dla sędziów Sądu Głównego, chociaż ci mają pensje stosowne do etatu, a także na potrzeby kancelarii sądu. Prosił o rozstrzygnięcie wątpliwości czy kopy sądowe („kromie drugich ot dieł dochodow") mogą być przeznaczane na wynagrodzenia sędziów Sądu Głównego zgodnie z przepisami prawa krajowego na podstawie ukazów z 23 września 1797 r. i 21 grudnia 1803 r.[17] Ponadto Łanskoj nie omieszkał

15 W. S. Łanskoj był grodzieńskim gubernatorem cywilnym od 26 czerwca 1803 r. do 25 marca 1813 r. Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, 10.

16 Aleksander Korowicki, *Proces cywilny litewski* (Wilno: Józef Zawadzki własnym nakładem, 1826), 174, 177 pisał, że były to „lukra sądowe przez stawającego opłacane".

17 Tego pierwszego nie ma pod wskazaną datą w PSZ. Drugi to ukaz *Imiennyj, objawliennyj ministrom justicii – O naznaczenii Gławnym Sudam Litowskich Gubernij dlja uspieszniejszago tieczenija dieł, swierch położennych po sztatu Sekrietariej, rejentow na obszczestwiennom sodierżanii*, [w:] PSZ, t. XXVII, nr 21094, s. 1079.

uzupełnić, że na jego zapytanie Sąd Główny wyjaśnił na jakich podstawach rozdysponował kopy i okazało się, że „upotriebljał na siej razchod kopy po położeniju powietowych deputatow[18], nazywaja jego sdiełannym sobranijem dworjanstwa", a ponadto na podstawie konstytucji sejmowej z 1726 r.[19] Z raportu dla ministra wynika też, że w celu zabezpieczenia dóbr skarbowych i duchownych od zbędnych wydatków gubernator zamierzał przedłożyć szlachcie, aby („kromie drugich zakonnych powinnostiej") obciążono je jedynie składką na wynagrodzenie dla asesorów, z pominięciem innych urzędników tej samej rangi, którzy pobierają po 600 rubli od korony, a także, aby były one wolne od innych zbiórek, a więc na kancelarie marszałka gubernialnego i marszałków powiatowych oraz deputację wywodową, bowiem te potrzeby do nich się nie odnoszą.

Po wpłynięciu do Senatu omówionego raportu ministra spraw wewnętrznych i po dodatkowym zasięgnięciu informacji („po sprawkie") przez ten organ okazało się, że w sprawie pobierania kop sądowych w guberniach litewskich zwracał się już wcześniej z raportem do byłego ministra sprawiedliwości były wileński prokurator gubernialny Tormasow i raport ten został przekazany „na razsmotrienije Senata". Ten zajął się problemem i uznawszy (18 kwietnia 1803 r.), że rzecz wymaga uchwały walnego zgromadzenia, która odnosiłaby się także do innych guberni, w których sędziowie sądów głównych wybierani przez szlachtę pozostają na jej utrzymaniu („sostojat na sodierżanii dworjan"), a więc kijowskiej, podolskiej, mińskiej, wołyńskiej, witebskiej, mohylewskiej i dwóch małorosyjskich (czernihowskiej i połtawskiej), polecił gubernatorom, aby dostarczyli informacje na temat wynagrodzenia wspomnianych sędziów oraz tego czy w sądach głównych ściąga się „ot dieł ustanowliennyja po prawam kopy i proczija dienieżnyja zbory i kuda oni upotriebljajutsja". Ukazy w tej sprawie wydano 28 maja 1803 r.

Po analizie zgromadzonych danych Senat stwierdził[20], że prowadzone po powiatach zbiórki są nielegalne („sbory diejstwitielno Wysoczajszeju

18 Czy w rękopisie nie ma tu pomyłki? Senat powołuje się dalej (zob. niżej) na „położenije Marszałow". Zatem może pisarz pomylił się i powinno być: „po położeniju powietowych marszałow"?

19 *Ustawa dochodów Sędziom Trybunalskim*, [w:] *Volumina Legum*, t. VI, wyd. Jozafat Ohryzko (Petersburg: nakładem i drukiem Jozafata Ohryzki, 1860), 242–243.

20 Ta część obszernego ukazu dla ministra spraw wewnętrznych Wiktora P. Koczubeja została opublikowana w PSZ. Zob. ukaz z 4 lipca 1804 r. – *Senatskij – Ob unicztożenii okazawszichsja niepozwoliennych sborow po niekotorym powietam Litowskich*

własiju niepołożennyje i nieutwierżdiennyje, i Marszały reszilis po położeniju swojemu onyje postanowit i sobirat, s naruszeniem zakonow"), a w związku z tym nakazał natychmiastowe przerwanie ich pobierania („onyje nynie że niemiedlienno prekratit"). Utrzymano natomiast oczywiście „diejstwitielno po położenijam Gosudarstwiennym priedopriedieliennyja obszczestwiennyja powinnosti […] zakonom i Wysoczajszeju własiju utwierżdiennyje", a więc składki na utrzymanie poczt, mostów, dróg, koszar, z tym jednak zastrzeżeniem, że ich rozkład według dusz w stosunku do dóbr skarbowych (wsi i miast) winien być czyniony nie przez samych tylko marszałków, ale przy udziale izby skarbowej i miejskich magistratów, które bez zbędnej zwłoki powinny wnosić własne opinie („swoi soobrażenija i położenija"). Ponadto Senat zdecydował, że gdyby lokalnie wystąpiła stwierdzona najdokładniejszą analizą uwarunkowań nieodparta konieczność ustanowienia jakichś nowych podatków obciążających dobra szlacheckie, wspólnoty miejskie i majątki państwowe, to można je wprowadzić wyłącznie na mocy cesarskiego „dozwolenija i utwierżdienija". Wcześniej jednak w sprawie takiej publicznej potrzeby, której nie da się zaradzić inaczej, jak tylko przez wprowadzenie nowego podatku, należy za wiedzą i zgodą władz gubernialnych przyjąć wspólną uchwałę przedstawicieli wszystkich stanów, których ma on obciążyć. Tak więc w imieniu szlachty występować mieli jej marszałkowie, kupiectwa i mieszczaństwa magistraty, natomiast chłopów z dóbr koronnych izby skarbowe. Po przyjęciu w ten właśnie sposób uchwały należało następnie za pośrednictwem naczelnika guberni przedstawić ją na podstawie najwyższego Manifestu z 8 września 1802 r. (którym utworzono Komitet Ministrów) ministrowi spraw wewnętrznych według przepisanych najwyżej aprobowanym raportem ministra z 1803 r. form i porządku. Z kolei minister na podstawie ukazu z 3 września 1801 r. miał przekazać uchwałę wraz ze swoją o niej opinią do rozpatrzenia Senatowi w celu przygotowania raportu dla cesarza.

Senat zaaprobował też wspomniane postanowienie władz guberni wileńskiej „o sozywie dworjanstwa k istriebowaniju ot marszałow otczeta w proizwiediennnych imi izdierżkach i k uczreżdieniju położenija o urawnitielnom sborie dlja obszczestwiennych powinnostiej", pod tym wszakże warunkiem, aby odbyło się to już w ramach wyżej opisanych

*Gubernij, i o wzyskanii sztrafnych dienieg za niejawku tjażuszczichsja i za reszenija wsjakago roda dieł*, [w:] PSZ, t. XXVIII, nr 21382, s. 420–422.

reguł, a ponadto, aby wszelkie kwity wydane marszałkom w związku z ich nielegalnymi działaniami uznane były za nieważne. Z tego ostatniego miało wynikać, że odnośnie zebranych przez nich składek należało tylko sporządzić rzetelny rachunek, ująć w nim ile pieniędzy rzeczywiście zebrano (z podziałem kwot na poszczególne stany), wyszczególnić ile, na co i z jakiej przyczyny je wydatkowano, a ile ewentualnie zostało i gdzie są przechowywane, a następnie przekazać go gubernatorowi wojennemu, który, zaopiniowawszy go, miał wnieść go do Senatu.

Senat zatwierdził też postanowienie rządu gubernialnego o likwidacji utrzymywanych kosztem chłopów z dóbr szlacheckich i koronnych parafialnych dozorców. Osobno ustosunkował się do zapytań przedstawionych przez prokuratora gubernialnego Ładę czy chłopi z dóbr skarbowych powinni partycypować w wydatkach przeznaczonych na utrzymanie członków komisji wywodowej, szlacheckich deputatów do sądów głównych i kancelarii marszałków. Senat uznał, że kwestia kancelarii znalazła już swe rozwiązanie w rozstrzygnięciach omawianego aktu, natomiast co do deputatów do komisji i sądów stwierdził, że na podstawie imiennego ukazu z 18 grudnia 1797 r.[21] koszty związane z ich utrzymaniem powinny obciążać wyłącznie szlachtę, a zbiórka funduszy na ten cel („sbor i dostawlienije onych") winna odpowiadać wymogom ukazu z 15 kwietnia 1798 r.[22]

Co się zaś tyczyło podniesionej przez Łanskoja kwestii kop sądowych przeznaczanych „po położeniju Marszałow" na wynagrodzenie sędziów sądów głównych oraz kancelistów, to Senat, stosując się do: 1) imiennego ukazu z 18 grudnia 1797 r., stanowiącego, że sędziowie wybrani przez szlachtę do sądów głównych, powiatowych i ziemskich są utrzymywani

21 *Imiennyj, dannyj Senatu – O sbiranii s dworijanskich imienij osobych summ na sodierżanije po gubernijam sudiebnych miest; o sodierżanii na sczot gorodow gorodskich policij; o wozwyszenii podusznago okłada; o pribawkie na kupieczeskije kapitały po ¼ procenta a na mieszczan po 50 kopiejek; o obrocznoj nakładkie na kaziennych kriestijan; o wozwyszenii cen za gerbowuju bumagu i pasporty; o wozstanowlienii gerbowoj dlja wekselej bumagi i osobliwoj bumagi dlja pieresyłki dokumentow w czużyje krai i o pisanii woobszcze wsjech aktow koi w sudnoje miesto priedstawlieny byt mogut, na gerbowoj bumagie; o pieczatnych poszlinach w tamożnijach i o złożenii niedoimok po 1797 god*, [w:] PSZ, t. XXIV, nr 18278, s. 846–850.

22 *Senatskij – O prijomie w ujezdnyja Kaznaczejstwa dienieg, sliedujuszczich na sodierżanije Gubernskich sztatow i o niezaprieszczenii Gubernskim Priedwoditieljam dworjanstwa sozywat ujezdnych Priedwoditielej, iskljuczaja otprawljajuszczich ich dołżnosti Ujezdnago Suda Prisutstwujuszczich*, [w:] PSZ, t. XXV, nr 18485, s. 212–213 (ukaz z datą 14 kwietnia).

z „opriedielonnych osobych ko wznosu s dworjanskich imienij summ"; 2) najwyżej zatwierdzonych 28 sierpnia 1802 r. „sztatow" guberni litewskich[23], którymi w całej rozciągłości potwierdzono dyspozycje grudniowego ukazu z 1797 r. oraz asygnowano z dochodów państwowych sumy na kancelistów sądów głównych („na kanceljarskich służitielej i raschod"); 3) ukazu senackiego z 23 września 1797 r. (7 lutego 1799 r.)[24], zgodnie z którym „sztrafnyja diengi, postupajuszczija w Gławnych Sudach za niejawku tjażuszczichsja, za dieła w licznych obidach i za reszenija wsjakago dieła" w guberniach wołyńskiej, podolskiej i mińskiej miały być przeznaczane nie na wynagrodzenie sędziów, którzy mają uposażenie ze skarbu, ale odsyłane „w Prikazy Obszczestwiennych Prizrienj" i przeznaczane na przepisane prawem cele; uznał, że obserwowane w guberni litewsko-grodzieńskiej przeznaczanie tych „sztrafnych dienieg" na wynagrodzenie dla sędziów i wydatki kancelaryjne było niezgodne z przepisami wspomnianych aktów, a marszałkowie bez jakiejkolwiek słusznej i prawnej podstawy zdecydowali o rozdysponowaniu tych funduszy i sędziowie głównych sądów nie powinni się tym kierować. W związku z tym Senat zdecydował, aby wszystkie takowe dotąd zebrane dochody zgodnie z ukazem senackim z 23 września 1797 r. (7 lutego 1799 r.) stosującym się do guberni wołyńskiej, podolskiej i mińskiej, obrócić także w guberni grodzieńskiej na dobroczynność w ramach zasad działalności Prikaza Obszczestwiennago Prizrienija.

Ponadto, jako że kopy sądowe pobierane były także i w innych guberniach „przyłączonych od Polski", w tym także w dwóch małorosyjskich, Senat zażądał dostarczenia stamtąd stosownych o nich informacji, a w związku z tym, że te nie zewsząd jeszcze napłynęły, to dla ostatecznego postanowienia w tej sprawie odnośnie wspomnianych guberni miał wypowiedzieć się osobno po odebraniu oczekiwanych wiadomości (zdecydowano zresztą o wysłaniu przynagleń).

Senat nie pominął też kwestii podniesionej przez prokuratora Ładę, a mianowicie tego, że marszałkom powiatowym powierzane były zadania związane z budową budynków publicznych, zaopatrzeniem wojska itp. Urzędnik uważał te praktyki za nieznajdujące podstaw w przepisach prawa. Senat podzielił ten pogląd, stwierdziwszy, że Ustawa o szlachectwie nie powierza marszałkom wspomnianych funkcji, a leżą one w kompetencji

23 *Wysoczajsze utwierżdionnyje sztaty dwum Litowskim Gubernijam Wilenskoj i Grodnienskoj*, [w:] PSZ, t. XXVII, nr 20394, s. 236.

24 *Senatskij – O porjadkie proizwodstwa dieł w Prisutstwiennych miestach Kijewskoj Gubernii*, [w:] PSZ, t. XXV, nr 18850a, s. 552–554.

albo izb skarbowych, albo władz gubernialnych (oraz miejskich lub ziemskich policji). Zważywszy natomiast, że zgodnie z najwyższym Manifestem z 8 września 1802 r. wszystko co „prinadlieżit do błagoustrojstwa i powsiemiestnago błagosostojanija" znajduje się w gestii ministra spraw wewnętrznych, Senat postanowił przekazać dygnitarzowi tę kwestię dla „razsmotrienija i rasporjażenija", natomiast ministrowi sprawiedliwości przesłać pochwałę gorliwości prokuratora.

Ukaz senacki rozesłano nie tylko do grodzieńskiego rządu gubernialnego, ale i rządów innych „przyłączonych od Polski" guberni, a mianowicie wileńskiej, kijowskiej, mińskiej, wołyńskiej, podolskiej, mohylewskiej i witebskiej. Niezależnie od tego o rozstrzygnięciu poinformowano zainteresowanych ministrów.

Z obszernego datowanego na 31 marca 1805 r. raportu grodzieńskiego rządu gubernialnego do Bennigsena[25] wynika, że spełnienie zaleceń Senatu o sporządzeniu szczegółowych zestawień o zebranych i wydatkowanych w powiatach kwotach napotkało na trudności. Nadesłane przez marszałków dane były pod wieloma względami niedokładne i nie odpowiadały kryteriom określonym przez senacki ukaz (w raporcie powtarzają się formuły: „na czto i poczemu sowsiem umołczano", „no poczemu i za szto także niczego nie skazano", „w podrobnosti nie objasnieno"). W szczególności dane nie ilustrowały tego, ile pieniędzy ściągnięto z dóbr skarbowych, ile z duchownych, a ile ze szlacheckich. Rząd gubernialny był więc zmuszony wnosić o uzupełnienie informacji. Z punktu widzenia omawianego tu zagadnienia istotniejsze są jednak ciekawe dane dotyczące wysokości sum, które wpłynęły do grodzieńskiego Sądu Głównego. Otóż dochód II Departamentu za rok 1803 wyniósł 4558 rubli i 25 kopiejek z tytułu kop sądowych, 5870 rubli za dekrety, a oprócz tego „postupiło w prichod […] iz dworjanskoj kazny" dodatkowe 1000 rubli, co łącznie stanowiło 11428 rubli i 25 kopiejek (wydano wszystko). Natomiast w pierwszej połowie 1804 r. z kop zebrano 977 rubli i 92 kopiejki, a za dekrety 1825 rubli, co dawało 2802 ruble i 92 kopiejki (z czego rozdysponowano nieco ponad 2729 rubli)[26].

25 LVIA, rkps, F. 378, BS 1802, 59, k. 48–54.

26 Zob. też „Wyszczególnienie dochodu w Sądzie Głównym 2 Departamentu Guberni Lit. Grodzieńskiej z kop i za dekreta wybranego i zaległego od rozpoczęcia tegoż sądu to jest od dnia 12 januarij roku 1803 po dzień 20 julij 1804 roku sporządzone". Jest to bardzo dokładne, ciekawe zestawienie zawierające „Nazwiska

Sprawa przeznaczania kop sądowych w guberni grodzieńskiej powróciła kilka lat później. Szlachta grodzieńska podniosła ją przy okazji wszczętych w 1810 r. w Petersburgu starań o ulgi dla znękanej różnymi klęskami i pozostającej w trudnym położeniu ekonomicznym guberni[27]. Trosce wyprawionej w tym celu nad Newę delegacji z księciem Ksawerym Druckim-Lubeckim na czele zgromadzenie marszałków i delegowanych obywateli guberni powierzyło kilka zasadniczych przedmiotów, wśród których kluczowym było przedstawienie konkretnych próśb ujętych w dwunastopunktowej instrukcji. Jeden z punktów zawierał postulat, „Aby kopy sądowe w sądach głównych obracane być mogły na utrzymanie tychże sądów"[28]. Autor wspomnianego „Rzutu oka na historię czynności JWX. Druckiego Lubeckiego" nadmienił, że w sprawie tej przedłożono władzom jakiś „artykuł".

Wydaje się, że w jego identyfikacji może być pomocny ciekawy dokument zachowany w zbiorach wileńskich, który opatrzono na końcu dopiskiem: „1811 maja kopia prośby od obywateli guberni grodzieńskiej do Najjaśniejszego Cesarza przez J. O. księcia Ksawerego Druckiego-Lubeckiego podanej"[29]. Nawiązano w nim przede wszystkim do reskryptu monarszego dla Kutuzowa z 6 października 1810 r.[30], który wieńczył starania delegacji szlachty wileńskiej pod przewodnictwem marszałka gubernialnego Kazimierza

---

stron opłacających srebrem" (dziesiątki nazwisk szlachty, Żydów, mieszczan; wymieniono klasztory, miasta itp.). Ibidem, k. 55 i n.

27 „Rzut oka na historię czynności JWX. Druckiego Lubeckiego jako delegata guberni grodzieńskiej w Petersburgu roku 1811", Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: B. Czart.), rkps, 13076 (I). Autorem tego szkicu był prawdopodobnie sam Ksawery Drucki-Lubecki. O grodzieńskiej delegacji zob. Stanisław Smolka, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. II (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983), 103–104; Sławomir Godek, „O wyboistej drodze do Petersburga, czyli o trudnych początkach delegacji szlachty grodzieńskiej z 1810 roku" *Studia Iuridica Lublinensia*, nr 3 (2016): 313–321. https://doi.org/10.17951/sil.2016.25.3.313.

28 „Instrukcja objaśniająca prośby guberni litewsko-grodzieńskiej, które przez delegowanych szlacheckich u tronu złożone być mają". B. Czart., rkps, 13076 (I).

29 LVIA, rkps, F. 598, 1, 1248, k. 1–6. Wersja rosyjska tego dokumentu także nie ma daty dziennej, na którą zostawiono puste miejsce. B. Czart., rkps, 13076 (II).

30 Brak tego aktu w PSZ. Kopie rękopiśmienne: B. Czart., rkps, IV 3173, k. 255–260; LVIA, rkps, F. 378, BS 1810, 69, k. 20–20a. Tekst reskryptu w polskim przekładzie wydrukowano w *Kurierze Litewskim*, nr 83 (15 października 1810). Janusz Iwaszkiewicz, *Litwa w roku 1812* (Kraków–Warszawa: W. L. Anczyc i Spółka, 1912), 22–23, 55; Dariusz Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2008), 80–81.

Sulistrowskiego, zabiegającej w Petersburgu o podobne koncesje, z którymi pojechała w jej ślad, aczkolwiek ze znacznym opóźnieniem, delegacja grodzieńska. Reskrypt dla gubernatora wojennego spełniał część postulatów szlachty wileńskiej. We wzmiankowanej prośbie „od obywateli guberni grodzieńskiej do Najjaśniejszego Cesarza" proszono więc monarchę o „udzielenie tych najłaskawszych względów" także mieszkańcom guberni grodzieńskiej, a także o to, aby „raczył zwrócić swe oko na następne artykuły", a przedstawiono cztery. Otóż jeden z nich – „O zmianie sądowych poborów nazwanych kopy na utrzymanie sądowych izb stosownie do konstytucji 1726 roku" miał na celu przywrócenie dawnych przepisów o kopach zmienionych kilka lat wcześniej ukazem senackim, który, jak podnoszono, oparty był na błędnych przesłankach. Warto przyjrzeć się bliżej podanej w „artykule" argumentacji, która, jak się wydaje, pozwala rzucić nieco światła na stanowisko szlachty grodzieńskiej w omawianej kwestii.

Przede wszystkim zwrócono więc uwagę, że 8 stycznia 1804 r. prokurator guberni grodzieńskiej raportował Senatowi Rządzącemu jakoby w Sądach Głównych guberni litewskich odbywały się „pobory pod nazwiskiem kop na utrzymanie ich członków i kancelarzystów na fundamencie prywatnego o nich ustanowienia przez powiatowych marszałków, że te kopy biorą za dekreta w każdej sprawie, a szczególniej w sztrofie za niestawanie pozywających się i w sprawach krzywd osobistych". Senat uznał takie postanowienie marszałków za bezprawne i „odnosząc w powszechności kopowe pobory do rodzaju prawdziwych sztrofów pieniężnych, których własność i przeznaczenie opisano w ukazach wydanych dla wewnętrznych guberni całej Rosji, stosownie do tych ukazów 28 junii 1804 roku rozkazano wspomnione kopowe pobory odsyłać do rozporządzenia ogólnego sądownictwa". Tymczasem, jak wyjaśniano, w przekonaniu szlachty grodzieńskiej doszło tu do nieporozumienia spowodowanego całkowicie błędną oceną prokuratora. W szczególności zwrócono uwagę, że kopy sądowe były regulowane przez prawa polskie, a nie przez przepisy rosyjskie. Lubecki podkreślał, że szlachta grodzieńska „przekonana o niesprawiedliwym przedstawieniu guberskiego prokurora i istotnym postanowieniu kop przez polskie prawa najłaskawiej guberniom litewskim pozwolone włożyła na mnie obowiązek przedłożyć u podnóża tronu Waszej Imperatorskiej Mości następne o kopowych poborach objaśnienie". W dalszym wywodzie książę wskazywał, że zgodnie z prawami polskimi, a zwłaszcza konstytucją z 1726 r. „kopowe pobory" przeznaczane były tylko na utrzymanie izb sądowych. Były one dwojakiego rodzaju, a mianowicie

„jedne płaciły się w sprawach kiedy oskarżono o nieposłuszeństwo prawom w gwałtownych najściach itd. i takowego rodzaju pobory do własności tych sztrofowych pieniędzy, które przez teraźniejszy rząd rozkazano oddać na szpitale, a drugie brane były za dekreta w sprawach obywatelskich z jednej strony wygrywającej sprawę. I takowe pobory w żadnym zdarzeniu nie poczytywały się za sztrofy, a dostawały się sądowi szczególniej na utrzymanie członków i kancelarzystów". Podnosił też Lubecki, że za czasów polskich „kopowe pobory w sprawach inkwizycyjnych, jako też i cywilnych wnaszane były do izby sądowej Litewskiego Trybunału. Lecz gdy takowy Trybunał zamieniony został na dwa departamenty Sądu Głównego, w których w pierwszym roztrząsają się wszystkie sprawy w przestąpieniu praw, albo nieposłuszeństwa i za to w miarę winy naznaczają się strofy w porządku ustanowionych praw rosyjskich. Drugi departament powinien roztrząsać sprawy cywilne i wszelkie wykroczenia przeciwko prawom nie wydaje dekretu lecz odsyła dla naznaczenia kary do pierwszego departamentu, a tak bierze kopy w jednych sprawach cywilnych, które polskimi prawami były przeznaczone istotnie na utrzymanie izb sądowych". Lubecki wyjaśniał dalej, że „Ten sposób utrzymywania izb sądowych na rachunek prawujących się stron przynosił powszechności dwa główne pożytki". Otóż po pierwsze szlachta nie była obciążana „zbytecznymi poborami ziemskich powinności, do składu których teraz wchodzą pobory na gażę dla urzędników zależących od obywatelskich wyborów", a po drugie „sędziowie odbierając nagrodę za pracę swoją w miarę rozstrzygnionych spraw dostarczających na ich korzyść kopowe pobory" znajdowali pobudkę do ich szybszego rozpatrzenia. Książę zastrzegał jednak, że „Dopiero zaś ta szlachta, która prowadzi słuszne sprawy, wygrywając one, płaci kopy pod pretekstem sztrofów, które nie na utrzymanie sędziów i kancelarii, lecz do rozrządzenia powszechnego inspekcji odsyłają się, a sędziom naznaczona pensja w ziemskich powinnościach, szlachta mająca własne majątki wypłaca one". Dlatego właśnie „Litewsko grodzieńska szlachta znając dobrze prawdziwą moc najmiłościwiej potwierdzonych praw dla tego kraju, a z onych wnosząc, że kopowe pobory w sprawach cywilnych, nie licząc za sztrofy nie powinny podpadać pod rozrządzenie powszechnej inspekcji, na której potrzeby przeznaczone same tylko sztrofowe pieniądze", najpokorniej prosiła za pośrednictwem księcia o „najmiłościwsze pozwolenie względem potwierdzenia sądowych poborów w kopach, stosownie do konstytucji 1726 roku na dawnym postanowieniu".

Nie wiadomo w jaki sposób władze odniosły się do powyższej argumentacji i jaki obrót przyjęła dalej sprawa kop sądowych. Nie uregulował jej reskrypt dla Lubeckiego z 24 grudnia 1811 r., który wieńczył petersburską misję księcia i którym cesarz spełnił część próśb guberni grodzieńskiej oraz zapowiedział, że „i drugie punkta po skombinowaniu ich z pożytkiem kraju i prawami, odbiorą w swoim czasie należne rozwiązanie"[31].

Zdaje się jednak, że w sąsiedniej guberni wileńskiej, jak dawniej, praktykowano pobieranie kop. Otóż wśród licznych próśb złożonych u tronu przez przebywającego w Petersburgu latem 1810 r. marszałka Sulistrowskiego była i ta „Względem utrzymania dwóch Departamentów Sądu Głównego kosztem stron prawujących się". Rozwijający jej szczegóły projekt zakładał, że oba Departamenty Wileńskiego Sądu Głównego będą utrzymywane przez strony oraz przez wszystkich tych, „których postępki podpadać będą prawnemu sądzeniu". Proponowano także, aby Sąd Główny miał osobną kasę oraz kasjera pozostającego pod „ogólnym zawiadywaniem prezydentów i marszałków szlacheckich". Otóż kasa przyjmować miała „najprzód wnoszące się dotąd przez strony na mocy konstytucji 1726 roku kopy" (a ponadto „poszliny za ekstrakta akcesoryjnych i ostatecznych dekretów", których wysokość powinna być ustalana „podług ważności sprawy")[32].

Wydaje się, przedstawiony epizod, poza wymiarem związanym ściśle z prawem procesowym, może być ułamkowym przyczynkiem do refleksji nad podnoszoną już w literaturze kwestią słabej orientacji władz rosyjskich (u progu XIX w.) w meandrach dawnego prawa polsko-litewskiego, nad dawnym przyzwyczajeniami szlachty litewskiej, które w nowych warunkach narażały ją na starcie z zaborczą administracją, a także nad stanem realnej wiedzy władz gubernialnych o tym, co też dzieje się w powiatach.

---

31 Tekst reskryptu przedrukował *Kurier Litewski*, nr 13 (14 lutego 1812). Zob. Iwaszkiewicz, *Litwa w roku 1812*, 55, 186–187, 377–385; Stanisław Smolka, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. I (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983), 90, 457–458.

32 *Protokół czynności w St. Petersburgu delegacji szlacheckiej guberni Litte Wileńskiej za marszałkostwa gubernskiego JW. Sulistrowskiego, kawalera orderu S-tej Anny 2-giej klasy w roku 1810 od miesiąca junii*, Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Rankraščiu skyrius, Vilnius, rkps, F. 16–210, k. 9–26 (gdzie memoriał Sulistrowskiego uzupełniający wcześniej złożone postulaty o kolejne prośby, tym razem sformułowane w ośmiu punktach; jeden z nich dotyczy problemu utrzymywania Sądów Głównych).

## Bibliografia

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie: rkps, IV 3173; rkps, 13076 (I–II).

Lietuvos valstybės istorijos archyvas, Vilnius: rkps, F. 378, BS 1802, 59; rkps, F. 378, BS 1810, 69; rkps, F. 598, 1, 1248.

Godek Sławomir, „O wyboistej drodze do Petersburga, czyli o trudnych początkach delegacji szlachty grodzieńskiej z 1810 roku" *Studia Iuridica Lublinensia*, nr 3 (2016): 313–321. https://doi.org/10.17951/sil.2016.25.3.313.

Iwaszkiewicz Janusz, *Litwa w roku 1812*. Kraków–Warszawa: W. L. Anczyc i Spółka, 1912.

Korowicki Aleksander, *Proces cywilny litewski*. Wilno: Józef Zawadzki własnym nakładem, 1826.

Mościcki Henryk, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. II, z. 1. Wilno, 1913.

Nawrot Dariusz, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2008.

Smolka Stanisław, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. I–II. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983.

*Volumina Legum*, t. VI, wyd. Jozafat Ohryzko. Petersburg: nakładem i drukiem Jozafata Ohryzki, 1860.

*Imiennyj, dannyj Senatu – O sbiranii s dworijanskich imienij osobych summ na sodierżanije po gubernijam sudiebnych miest; o sodierżanii na sczot gorodow gorodskich policij; o wozwyszenii podusznago okłada; o pribawkie na kupieczeskije kapitały po ¼ procenta a na mieszczan po 50 kopiejek; o obrocznoj nakładkie na kaziennych kriestijan; o wozwyszenii cen za gerbowuju bumagu i pasporty; o wozstanowlienii gerbowoj dlja wekselej bumagi i osobliwoj bumagi dlja pieresyłki dokumentow w czużyje krai i o pisanii woobszcze wsjech aktow koi w sudnoje miesto priedstawlieny byt mogut, na gerbowoj bumagie; o pieczatnych poszlinach w tamożnijach i o słożenii niedoimok po 1797 god*, [w:] PSZ, t. XXIV, nr 18278, s. 846–850.

*Senatskij – O prijomie w ujezdnyja Kaznaczejstwa dienieg, sliedujuszczich na sodierżanije Gubernskich sztatow i o niezaprieszczenii Gubernskim Priedwoditieljam dworjanstwa sozywat ujezdnych Priedwoditielej, iskljuczaja otprawljajuszczich ich dołżnosti Ujezdnago Suda Prisutstwujuszczich*, [w:] PSZ, t. XXV, nr 18485, s. 212–213.

*Senatskij – O porjadkie proizwodstwa dieł w Prisutstwiennych miestach Kijewskoj Gubernii*, [w:] PSZ, t. XXV, nr 18850a, s. 552–554.

*Imiennyj, dannyj Nowgorodskomu Graždanskomu Gubernatoru – O nieczinienii nikakich protiwuzakonnych poborow*, [w:] PSZ, t. XXVI, nr 19999, s. 772.

*Wysoczajsze utwierżdionnyje sztaty dwum Litowskim Gubernijam Wilenskoj i Grodnienskoj*, [w:] PSZ, t. XXVII, nr 20394, s. 236.

*Imiennyj, objawliennyj ministrom justicii – O naznaczenii Gławnym Sudam Litowskich Gubernij dlja uspieszniejszago tieczenija dieł, swierch położennych po sztatu Sekrietariej, rejentow na obszczestwiennom sodierżanii*, [w:] PSZ, t. XXVII, nr 21094, s. 1079.

*Senatskij – Ob unicztożenii okazawszichsja niepozwoliennych sborow po niekotorym powietam Litowskich Gubernij, i o wzyskanii sztrafnych dienieg za niejawku tjażuszczichsja i za reszenija wsjakago roda dieł*, [w:] PSZ, t. XXVIII, nr 21382, s. 420–422.

*Kurier Litewski*, nr 83 (15 października 1810).

*Kurier Litewski*, nr 13 (14 lutego 1812).

This article is published under a Creative Commons Attribution 4.0 International license.
For guidelines on the permitted uses refer to
https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode